

Sygn. akt I ACa 271/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt I C 1253/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. K. kwotę 258 701,64 zł (dwieście pięćdziesiąt osiem tysięcy siedemset jeden złotych i sześćdziesiąt cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 października 2021 roku do dnia zapłaty,

- w punkcie drugim w ten sposób, że kosztami procesu obciąża w całości (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. kosztami postępowania apelacyjnego obciąża w całości (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w W..

Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sygn. akt I ACa 271/19

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 grudnia 2016 r. B. K. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 258 701,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnie pobranych od powoda kwot w oparciu o zawarte w umowach kredytu niedozwolone postanowienia umowne (art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.). Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej w wysokości 34 zł.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 lutego 2006 r. powód zawarł z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF, której przedmiotem było udzielenie kredytu w kwocie 874 100 zł z przeznaczeniem na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego położonego w W. przy Al. (...), a także na refinansowanie środków własnych w wysokości 20 000 zł wniesionych na poczet zakupu ww. nieruchomości.

Po upływie ok. półtora roku (tj. w dniu 20 sierpnia 2007 r.) powód zdecydował się na zaciągnięcie kolejnego kredytu, skutkiem czego było zawarcie z pozwanym umowy nr (...) o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF. Kredyt w kwocie 600 000 zł przeznaczony miał być na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanego przy ul. (...) w W..

W § 1 ust. 2 Umów kredytowych określono kwotę kredytu do wypłaty w złotych, która wyniosła odpowiednio: w Umowie kredytu 1: 874 100 zł, w Umowie kredytu 2: 600 000 zł. Walutą waloryzacji kredytu był CHF. Kwota kredytu wyrażona w CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu/transzy”. Strony ustaliły, że prawnym zabezpieczeniem kredytu będzie także ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

W dniu 1 lipca 2009 r. wprowadzono Pismem Okólnym (z tego samego dnia) zmiany do oferty produktowej (...) w zakresie (...)hipotecznych umożliwiającej spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zmianę rachunku do spłat kredytu na rachunek walutowy w CHF.

W obu umowach B. K. zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat sporządzonym w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Wcześniejsza spłata całości lub raty kapitałowo-odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

B. K. oświadczył w Umowie kredytu 2, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptował. Oświadczył także, iż jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Pozwany bank ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych (...)i (...) oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym.

Celem waloryzacji było rozliczenie kredytu w walucie obcej, a także możliwość skorzystania z oprocentowania dla waluty obcej, co powoduje zmniejszenie rat odsetkowych.

Stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, z zeznań świadków M. T. i S. E. oraz dowodu z przesłuchania powoda.

Analizując ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o zapłatę kwoty 258 701,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 grudnia 2016 r. nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazał, że przedmiotowe umowy zostały w znacznej części wykonane. Kredytobiorca dokonał – bez zastrzeżeń – spłaty kredytu. W związku z tym stosunek zobowiązaniowy wygasł w zakresie świadczeń, które zostały spełnione. Nie jest więc możliwe zastosowanie sankcji polegającej na przyjęciu, że postanowienie umowne nie wiąże konsumenta.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że w analizowanej sprawie nie można mówić o abuzywności postanowień umowy. Za błędne Sąd uznał przy tym pogląd powoda, iż wyrok wydany w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego ma charakter prejudycjalny w ramach kontroli incydentalnej konkretnej umowy.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, iż dopuszczalne jest zawieranie w umowach kredytu klauzul waloryzacyjnych w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Sąd powołał się również na przepis art. 3581 § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, poza brakiem uzgodnienia z nim indywidualnie postanowień umowy, powód nie wykazał zaistnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Fakt, iż kurs według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty, w sposób wynikający z umów kredytowych wytyczany był przez pracowników pozwanego nie oznacza jeszcze, iż był on dowolny. Przeciwnie. Kurs ten ustalany był na potrzeby rozliczeń banku ze swoimi klientami w oparciu o wskazania rynkowe wynikające z notowań rynkowych międzybankowych. Poza gołosłownym zarzutem powód nie przejawiał stosownej aktywności w celu wykazania ww. zarzutu. Tymczasem zmierzając do wykazania postawionej przez siebie tezy powód winien wskazać - przez dokładne przytoczenie kursów stosowanych przez pozwanego i porównanie ich z kursami notowanymi na rynku – iż istotnie kursy pozwanego jak i ich wahania nie korespondują ze wskazaniami rynku, tj. odbiegają od nich tak dalece, iż można je traktować jako kursy ustalone w sposób dowolny.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał także zarzut powoda, iż przywołane wyżej postanowienia umów kredytowych nie dotyczą głównych świadczeń stron. Sąd wskazał, że wszelkie postanowienia umowy mające charakter klauzuli waloryzacyjnej odnoszącej się do należności pieniężnej, która w chwili wymagalności podlega ustaleniu w oparciu o zastosowaną w teź klauzuli formułę waloryzacji zawsze dotyczą głównego świadczenia strony zobowiązanej do spełnienia świadczenia polegającego waloryzacji.

W ocenie Sądu kwestie związane z wykonaniem zobowiązania przez dłużnika winno się w tego typu sytuacjach rozstrzygać w oparciu o przepis art. 354 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel.

Na powodzie spoczywał obowiązek wykazania zasadności żądania zwrotu tej części roszczenia, która w jego ocenie stanowiła świadczenie nienależne. W ocenie Sądu powód mógłby żądać od banku jedynie tego, co bank pobrałby od niego nienależnie, a nienależnie pobrałby to, co wynikałoby z pułapu przekraczającego pewną rynkową wartość. Wartość rynkowa nie jest wyznaczana przez średni kurs Narodowego Banku Polskiego. Kursem rynkowym jest kurs, który zostaje uzyskany na danym terenie (na danym rynku), w konkretnym czasie. Chcąc zatem uprawdopodobnić, iż pozwany bank pobrał od powoda określoną sumę tytułem świadczenia nienależnego, powód mógłby przedstawić kurs z konkretnego kantoru wymiany walut i wykazać, że po takim kursie mógłby w danym dniu zakupić konkretną ilość waluty, a bank nieefektywnie sprzedał tę walutę po innym, wyższym kursie. t pobrania przez pozwany bank i dokonywania przeliczeń waluty po takim kursie, który wykraczał poza granice kursu rynkowego. Jak natomiast wynika z niezaprzeczonych twierdzeń pozwanego oraz zeznań świadka S. E. kurs ten był wytyczany przez bank na tych samych

zasadach i warunkach zarówno przed zawarciem umowy z powodem, w trakcie jej obowiązywania, jak również w okresie po jej zawarciu.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów, że postanowienie umowne przewidujące obowiązek poniesienia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu umów kredytu rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Powód, chciał zminimalizować konieczność angażowania własnych środków majątkowych., w związku z czym strony zdecydowały się na dodatkowe zabezpieczenie w postaci przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nieangażujący środków kredytobiorca. Postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i pożądany przez powoda równoważnik zwiększonego ryzyka banku jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, iż interes powoda jako konsumenta nie został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania każdej z dwóch umów kredytowych powód wiedział, że jest on każdorazowo indeksowany do waluty obcej, znał treść postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosił wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy kredytowej. Ponadto wskazał, że powód był uprawniony do wcześniejszej spłaty kredytu, a od 1 lipca 2009 r., do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był indeksowany kredyt, jak i przewalutowania kredytu. Tym samym powód mógł istotnie ograniczyć ryzyko zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnie je wyeliminować.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał, iż przysługuje mu roszczenie oparte na art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie:

1) art. 479⁴³ k.p.c. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw) poprzez rozstrzygnięcie w sposób odmienny kwestii prejudycjalnej rozstrzygniętej prawomocnymi wyrokami Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. (sygn. akt VI ACa 441/13) oraz 13 grudnia 2017 r. (sygn. akt VII Aca 1036//17) i uznanie, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, że stosowane przez (...) w postanowienie umowy kredytowej uprawniające Bank do wyznaczania wedle swego uznania kursu waluty obcej, według którego waloryzowane jest świadczenie kredytobiorcy, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie narusza rażąco interesów konsumenta;

2) art. 232 k.c. w zw. art. 278 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku Powoda od dopuszczanie dowodu z opinii biegłego w celu weryfikacji poprawności wyliczenia wysokości dochodzonego roszczenia;

3) art. 69 ust.1 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że postanowienia dotyczące waloryzacji, określają główne świadczenie umowy, kredytu, podczas gdy wprowadzają one jedynie umowny reżim podwyższania świadczenia kredytobiorcy którego wysokość jest znana, a także przyjęcie, że postanowienia określające główne świadczenia umowy, w żadnym wypadku nie podlegają ocenie w świetle przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c.;

4) art. 385¹ § 1 poprzez błędną wykładnię prowadzącą do niezasadnego uznania, że postanowienia dotyczące waloryzacji w Umowach Kredytu Powoda, pozwalające bankowi na wyznaczanie wedle swego uznania, kursu waluty obcej, według którego waloryzowane było świadczenie Powoda, rażąco nie naruszają w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami interesów konsumenta pomimo, że są nietransparentne, przyznają pozwanemu prawo dowolnego wyznaczania wiążącego dla konsumenta kursu waluty, od którego uzależniona jest wysokość jego zobowiązań wobec pozwanego, pozwalają pozwanemu na stosowanie tzw. spreadu walutowego będącego w istocie ukrytą prowizją na

rzecz banku, o której wysokości decyduje w sposób dowolny pozwany, a której nie odpowiada żadne świadczenie pozwanego na rzecz kredytobiorcy;

5) art. 385² k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że jedynie przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowienia podlega ocenie według stanu z dnia zawarcia umowy, gdy tymczasem przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta powinna być badana z uwzględnieniem sposobu wykonywania umowy, wobec czego - zdaniem Sądu powód powinien wykazać, że wyznaczone przez pozwanego Bank kursy CHF, na potrzeby waloryzacji świadczenia kredytobiorcy odbiegały od kursu rynkowego tej waluty;

6) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że sankcja bezskuteczności abuzywnego postanowienia wynikająca z tego przepisu, nie może mieć zastosowania do postanowień umowy, w zakresie w jakim zostały one wykonane, podczas gdy sankcja ta powstaje zgodnie z powołanym wyżej przepisem *ex tunc* i *ex lege*;

7) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie przewidzianej w powyższych przepisach sankcji bezskuteczności nieuczciwych postanowień umowy (przy pozostawieniu pozostałej części umowy w mocy) i przyjęcie, że ustalenie, iż zamieszczone w umowie kredytu postanowienia dotyczące waloryzacji świadczenia kredytobiorcy są postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie prowadzi do eliminacji ich z umowy;

8) art. 385¹ § 1 i 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do niezasadnego uznania, że postanowienie § 3.3. nakładające na powoda obowiązek dokonywania, na rzecz banku płatności na „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego” nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.;

9) art. 410 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do bezzasadnego wniosku, że powód nie udowodnił przesłanek uzasadniających jego roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, zarówno w przypadku roszczenia o zwrot nienależnego wzbogacenia wynikłego ze stosowania przez bank nieuczciwych postanowień dotyczących waloryzacji świadczenia kredytobiorcy, jak i również w przypadku postanowienia nakładającego na niego obowiązek dokonywania na rzecz banku płatności na tzw. UNWW.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany domagał się oddalenia apelacji powoda oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda w przeważającej części okazała się uzasadniona. Nie została ona jedynie uwzględniona w części dotyczącej roszczenia odsetkowego.

Powód dochodził w niniejszym procesie zapłaty kwoty 258 701,64 zł, na którą składały się nadpłaty rat kredytu z tytułu umów zawartych dnia 14 lutego 2006r. i 20 sierpnia 2007r. wynikające z różnicy pomiędzy ratami faktycznie pobranymi przez pozwanego, a ratami określonymi bez zastosowania klauzul waloryzacyjnych (odpowiednio 148 420,28 zł i 96 988,05 zł), jak również kwota składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu związanej z umową z 14 lutego 2006r. w wysokości 13 293,34 zł.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do faktycznej podstawy rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Nie stały się one przedmiotem zarzutów apelacyjnych, nie były kwestionowane przez skarżącego. Ustalając zakres pouczenia kredytobiorcy o ryzyku kursowym wiążącym się z zaciągnięciem kredytu w złotych polskich waloryzowanego kursem waluty obcej, należało podzielić ustalenie Sądu Okręgowego, że w przypadku drugiej w wymienionych umów kredytu, powód podpisał oświadczenie, iż

został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej i jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Analogicznego oświadczenia nie zawarto natomiast w umowie z dnia 14 lutego 2006r, co oznacza, że w tym przypadku bank nie udzielił kredytobiorcy jakiejkolwiek informacji o ryzyku kursowym, co ostatecznie także musi mieć wpływ na ocenę zasadności roszczeń strony powodowej. Niezależnie od przedłożonego oświadczenia należy jednak zauważyć, że żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał na zakres pouczenia udzielonego powodowi i towarzyszących mu informacji co do ryzyka kursowego związanego z zawarciem umowy kredytu w złotych polskich waloryzowanego kursem waluty CHF. Doradca kredytowy nie przedstawił powodowi symulacji pokazujących wpływ wzrostu kursu CHF na ratę i saldo kredytu, nie został on poinformowany o kontekście gospodarczym, czynnikach kształtujących kurs franka szwajcarskiego, wahaniami koniunktury, możliwych kryzysach gospodarczych, które w związku z nieograniczonym ryzykiem kursowym mogą doprowadzić do sytuacji, w której nie będzie w stanie udźwignąć ciężaru spłaty kredytu. Powód nie tylko nie został pouczony o historycznych kursach ale przedstawiono mu także symulacji obrazujących wpływ silnej deprecjacji złotego na saldo zadłużenia i wysokość raty, zaś doradca zapewniał, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Samo pisemne pouczenie o ryzyku kursowym nie odnosi się do zakresu udzielonej informacji, wpływu radykalnej zmiany kursu na wysokość spłacanych rat kredytu i ma charakter ogólny, bez wskazania rodzaju symulacji wysokości raty i zadłużenia kredytobiorcy w zależności od poziomu kształtowania się kursu. Pozwany nie przedstawił w toku procesu miarodajnych dowodów na temat zakresu udzielonej powodowi informacji o ekonomicznych skutkach kredytu powiązanego z kursem waluty obcej. Kredytobiorcy nie poinformowano także o zasadach tworzenia tabeli kursowej banku, więc zawierając umowę, wiedział jedynie, że kredyt jest rozliczany we frankach oraz że saldo wyrażone jest w walucie CHF, której kurs określa strona pozwana w tworzonych przez siebie tabelach kursowych. Trzeba zauważyć, że sama wiedza o zależności rat kredytu od waluty obcej nie świadczy jeszcze o świadomości poziomu tego ryzyka oraz prawdopodobieństwa jego ziszczenia się.

W tym stanie rzeczy nie można uznać, że zawarciu umowy towarzyszyło prawidłowe pouczenie o ryzyku kursowym, spełniające wymagania ukształtowane w orzecznictwie TSUE. W wyroku z 20 września 2018 r. C-51/17 TSUE wyjaśnił, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (podobnie TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., C- 186/16, pkt 49). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. wyrok z dnia 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50). Podobnie w wyroku z 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 65) TSUE wyraził pogląd, według którego w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Mając zatem na uwadze opisane wyżej standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku pouczenia powoda o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Ustalenia Sądu Okręgowego wymagały także pewnego uzupełnienia w związku z odmienną oceną prawną rozszczenia przez Sąd Apelacyjny. W oparciu o zaświadczenia wystawione przez pozwanego bank należało przyjąć, że suma wpłat dokonanych przez powoda na podstawie umowy nr (...) w okresie od 21 lutego 2006r. do 17 października 2016r. wyniosła 709 558,93 zł (zaświadczenie k. 53-59), natomiast z tytułu umowy nr (...) w okresie od 9 sierpnia 2007r. do 17 października 2016r. wyniosła 327 929,40 zł (k. 62-67).

Należało zgodzić się ze stroną skarżącą co do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 479⁴³ k.p.c., który w dalszym ciągu znajduje zastosowanie w brzmieniu dotychczasowym, zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1634). Skarżący słusznie zaznacza, że kwestionowane przez niego klauzule indeksacyjne uprawniające bank do wyznaczenia wedle swego uznania kursu waluty obcej, według którego waloryzowane jest świadczenie kredytobiorcy, zostały wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień umownych na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 24 sierpnia 2012r. (XVII AmC 2600/11) utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013r. (VI ACa 1521/12), który stanowi prejudykat w niniejszej sprawie. Na podstawie art. 479⁴³ k.p.c. prawomocny wyrok ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2.

Sąd Apelacyjny kierował się w tym zakresie stanowiskiem zawartym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 40), w której wyjaśniono, że przewidziana w art. 479⁴³ k.p.c. rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany. Udzielana w tych granicach w ramach tej kontroli ochrona prawna pozostaje skuteczna, ponieważ z jej dobrodziejstw w stosunku do pozwanego przedsiębiorcy korzystać może każdy, kto chce powołać się na niedozwolony charakter postanowienia wzorca umowy, stosowanego przez tego przedsiębiorcę, a zakwestionowanego przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów. Przedsiębiorca musi zatem liczyć się z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem sąd - pozostając związany prejudycjalnym skutkiem tego wyroku - będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone.

Ze względu na tożsamość pozwanego przedsiębiorcy w rozpoznawanej sprawie i w sprawie, w której dokonano kontroli abstrakcyjnej postanowienia o identycznym brzmieniu i treści normatywnej co kwestionowany przez powoda § 10 ust. 4 umowy z dnia 20.08.2007r. i § 12 ust. 5 umowy kredytu z dnia 14 lutego 2006r., zgodnie z którym „raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2017r. wydany w sprawie VII ACa 1036/17 odnosił się do stosowanych przez (...) S.A. postanowień umowy kredytowej uprawniających bank do wyznaczenia kursu waluty obcej według którego waloryzowane jest świadczenie kredytobiorcy. W omawianym przypadku należy przyjąć związanie sądów orzekających oceną prawną co do niedozwolonego charakteru przytoczonych postanowień (art. 479⁴³ k.p.c.).

Niezależnie od powyższego, także dokonując indywidualnej oceny wzorca umowy, która nie została indywidualnie uzgodniona z konsumentem, należy zgodzić się ze skarżącym co do abuzywności kwestionowanych klauzul walutowych, a co za tym idzie, trzeba podzielić zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 385¹ k.c. Wbrew stanowisku skarżącego, klauzule waloryzacyjne dotyczą jednak głównych świadczeń stron umowy kredytu.

Odnosnie do kategorii warunków umowy wchodzących w zakres pojęcia „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazywał wielokrotnie, że za te warunki należy uważać takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu

charakteryzują tę umowę (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., (...) C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 32 i przytoczone tam orzecznictwo). Trybunał wyjaśnił, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (wyroki: z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca - głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (wyrok dnia 20 września 2017 r., (...), C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 38).

Uwzględniając powyższe wskazania, możliwe było jednak badanie klauzul walutowych pod kątem abuzywności na podstawie art. 385¹ k.c., gdyż nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Konsument został bowiem pozbawiony łatwej oceny co do rozmiarów swojego świadczenia oraz rozmiarów odpowiadającego mu świadczenia drugiej strony. Brak jednoznaczności wynikał z odwołania do tabeli kursów pozwanego banku, a w konsekwencji wysokość świadczeń stron uzależniona została od kursu waluty ustalanego przez pozwany bank, przy czym kurs ten z założenia jest zmienny i możliwy do określenia dopiero w momencie spełniania świadczenia. Ponieważ postanowienia określające główne świadczenia stron nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, mogły być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru.

Jak stanowi art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z § 2 jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W świetle art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz stanowiącego jego implementację przepisu art. 385¹ k.c., warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Sąd krajowy ma obowiązek ustalić, biorąc pod uwagę kryteria określone w art. 3 ust. 1 i w art. 5 dyrektywy 93/13, czy w świetle konkretnych okoliczności danej sprawy taki warunek umowy spełnia ustanowione tej dyrektywie wymogi dobrej wiary i równowagi (zob. w szczególności wyrok z dnia 7 listopada 2019 r., (...) Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo).

Przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (wyroki Sądu Najwyższego: 2 czerwca 2021 r. akt I CSKP 55/21, z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05; z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12; z 30 września 2015 r., I CSK 800/14; z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15).

Jak wyjaśnił TSUE w wyroku z dnia 3 września 2020 r., (...) Polska, C-84/19, C-222/19 i C-252/19) w odniesieniu do kwestii, czy warunek umowny tworzy - wbrew istnieniu dobrej wiary i ze szkodą dla konsumenta - znaczną nierównowagę praw i obowiązków stron wynikających z danej umowy, sąd krajowy powinien sprawdzić, czy

przedsiębiorca, traktując konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (zob. w szczególności

Na tle wykładni art. 385¹ § 1 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie już wyjaśniano, że postanowienia umowy określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z 2 czerwca 2021r. akt I CSKP 55/21).

Słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 2021r. wskazał, że sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18).

Powyższe stanowisko podziela także Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę. Kwestionowane klauzule umowne w zakresie w jakim odwoływały się do waloryzacji według kursu waluty CHF określonego w tabelach kursowych banku należało uznać za abuzywne, a w konsekwencji nie wiążące stron.

Tym niemniej powyższe stwierdzenie nie wyczerpuje problemu abuzywności postanowień zawartych w badanych umowach kredytu. Abuzywność klauzul walutowych odnosi się bowiem nie tylko do jednostronnie kształtowanego kursu waluty obcej lecz przede wszystkim do braku dostatecznego pouczenia konsumenta o ryzyku kursowym wynikającym z powiązania świadczeń w złotych polskich z walutą obcą, co znalazło odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. W tej mierze trzeba było mieć na uwadze dorobek orzeczniczy TSUE tworzący ramy prawne orzekania o roszczeniach konsumenta, w szczególności odnoszący się do wymogu przejrzystości postanowień umownych i obowiązku należytego poinformowania konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach umownych i ich skutkach, bowiem to właśnie na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza w umowie związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (por. wyrok z dnia 3 marca 2020 r., (...), C-125/18, EU:C:2020:138). TSUE podkreśla, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., (...), C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). W konsekwencji rzeczony wymóg należy rozumieć jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był zrozumiały dla konsumenta pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu zrozumienie konkretnego działania metody obliczania tej stopy procentowej i oszacowanie tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria - potencjalnie istotne - konsekwencji ekonomicznych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., (...), C-125/18, EU:C:2020:138, pkt

51 i przytoczone tam orzecznictwo). Oznacza to w szczególności, że w umowie należy jasno określać konkretne funkcjonowanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także relację między tym mechanizmem a innymi odnośnymi warunkami umownymi, co pozwoli konsumentowi ocenić - na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów - ekonomiczne konsekwencje, które wynikają dla niego z warunków umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 27 stycznia 2021 r., (...), C-229/19 i C-289/19, EU:C:2021:68, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Chodzi więc o ustalenie czy konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. Decydującą rolę w ramach tej oceny odgrywają, po pierwsze, kwestia, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, takiemu jak ten opisany w pkt 43 niniejszego wyroku, ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem wskazania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (zob. podobnie wyrok z dnia 3 marca 2020 r., (...), C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo). Dla celów tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Jak to podkreśliła Europejska Rada (...) w zaleceniu (...) z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 74 i przytoczone tam orzecznictwo). Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo). Z powyższego wynika, że dla spełnienia wymogu przejrzystości, informacje przekazane przez przedsiębiorcę, powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy. TSUE wyjaśnił dalej, że symulacje liczbowe, mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem - podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę - symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez tego konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że parytet między walutą rozliczeniową a walutą płatniczą pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej.

Mając na uwadze powyższe wskazania trzeba stwierdzić, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, by pozwany dochował standardów pouczenia powoda o ryzyku kursowym w znaczeniu o jakim mowa w przytoczonym wyżej orzecznictwie TSUE. Samo zaś złożenie przez konsumenta oświadczenia o świadomości ryzyka

kursowego nie świadczyło o zakresie i rzetelności pouczenia, które powinno uświadomić kredytobiorcy, że rzeczywista skala ryzyka znacząco wykracza poza niewielkie zmiany kursu waluty i nie jest niczym ograniczona.

Wprawdzie argumentacja strony powodowej zawarta w apelacji koncentrowała się głównie na kwestiach tworzenia tabel kursowych banku, jednak niedochowanie obowiązku informacyjnego w odniesieniu do znaczenia zastosowanej klauzuli walutowej Sąd Apelacyjny musiał wziąć pod uwagę z urzędu, w ramach subsumcji ustalonego stanu faktycznego i prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Powyższe okoliczności dawały podstawy do uznania klauzuli ryzyka walutowego oraz przyjętego w umowie mechanizmu indeksacji polegającego na odwołaniu się do kursu waluty obcej ustalanego według tabeli kursowej (...) Banku, za klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Co do skutków ich abuzywności, Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wyjaśnił, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26).

W kwestii możliwości utrzymania umowy, w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. TSUE wskazał, że klauzule indeksacyjne odnoszą się do ryzyka kursowego i w związku z tym określają główny przedmiot umowy kredytu, więc ich unieważnienie doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. W związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się niepewna. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...), pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, (...) przeciwko (...) pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44). W wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z

prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

Z kolei w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, stwierdzono, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 3851 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może jednak udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

Uznanie zatem, że umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 14 lutego 2006r i 20 sierpnia 2007r. zawierały klauzule abuzywne, powodowało konieczność ich wyeliminowania i dokonania oceny z punktu widzenia losów umowy kredytu. W świetle jednoznacznego stanowiska powoda, który nie godzi się na utrzymanie klauzul ani uzupełnienie umowy normami o charakterze dyspozytywnym poprzez odwołanie się w miejsce tabel kursowych pozwanego banku do średniego kursu NBP, domagając się w sposób świadomy i swobodny stwierdzenia nieważności umów, obie umowy musiały być uznane za trwale bezskuteczne (nieważne).

Skoro bowiem konsument nie wyraził zgody na utrzymanie w mocy spornych klauzul, umowa nie może obowiązywać. Wyeliminowanie spornych klauzul skutkować musi zanikiem ryzyka kursowego, a co za tym idzie, zmianą charakteru głównego przedmiotu umowy. Umowa pozbawiona zostaje w ten sposób postanowień określających główne świadczenia stron, w związku z czym brak jest możliwości utrzymania jej w mocy. Nie ma możliwości jej wykonywania, gdyż nie istnieje mechanizm pozwalający na określenie kwoty jaka ma być wypłacona kredytobiorcy, a w dalszej kolejności, nie ma możliwości określenia wysokości każdej ze spłacanych przez kredytobiorcę rat. Jej utrzymanie w mocy bez klauzul indeksacyjnych nie było więc obiektywnie możliwe. Dotyczy to w równym stopniu obu badanych umów.

Nie można było jednocześnie zaakceptować poglądu **Sądu Okręgowego, iż powód nie wykazał abuzywności postanowień umownych**, gdyż nie udowodnił, że tabele kursowe stosowane przez pozwanego różniły się od kursu rynkowego. Jak wskazuje się w orzecznictwie abuzywność postanowień umownych należy oceniać na datę zawarcia umowy, nie zaś przez pryzmat sposobu jej wykonania. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z 20.06.2018 r. (sygn. akt III CZP 29/17), oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a ocena ta nie może uwzględniać okoliczności powstałych po zawarciu umowy - w tym także sposobu stosowania postanowienia umowy w praktyce. Nie miał więc racji Sąd Okręgowy, odwołując się do okoliczności faktycznych mających miejsce po zawarciu umowy tj. sposobu jej wykonania przez pozwanego oraz stosowania abuzywnych postanowień w praktyce.

We wspomnianej uchwale 7 sędziów z 7 maja 2021r. Sąd Najwyższy przesądził jednocześnie, że jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Sąd Najwyższy, nawiązując do wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 oraz uchwały z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, wyjaśnił, że ze względu na przyznaną kredytobiorcy- konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej), należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca- konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonemu tak jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia. Sąd Najwyższy przypomniał, że do chwili w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi, umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony i nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal

wywołać pod warunkiem wyrażenia zgody na postanowienie albo - jeżeli są spełnione przesłanki - w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Jak długo trwa stan zawieszenia, kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w tej umowie świadczeń. Jednakże przed postawieniem roszczeń restytucyjnych w stan wymagalności zgodnie z art. 455 k.c., rozpoczęcie biegu ich przedawnienia nie wchodzi w rachubę. Sytuacja ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji.

Co do zasady zatem - w braku sanującego działania konsumenta - jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl., wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r.).

Stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli indeksacyjnej określającej mechanizm waloryzacji, skutkującej trwałą bezskutecznością (nieważnością) umów kredytu, wymagało uwzględnienia żądania powoda na gruncie przepisów o nienależnym świadczeniu.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 i 2 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z uwagi na trwałą bezskuteczność (nieważność) obu umów zachodziły przesłanki do żądania przez powoda spełnionych na rzecz pozwanego świadczeń.

Jak wskazano na wstępie, na kwoty dochodzone pozwem składały się kwoty nadpłaty z tytułu dwóch umów kredytu oraz składka ubezpieczenia niskiego wkładu. Nie ma wątpliwości, że w sytuacji stwierdzenia upadku umowy kredytu, nie mogło być mowy o skuteczności (ważności) zobowiązania dotyczącego opłacenia składki ubezpieczenia niskiego wkładu. Ubezpieczenie ryzyka po stronie banku było bowiem pochodną zawartej umowy kredytu. Nieważność umowy kredytu powoduje odpadnięcie podstawy prawnej także w przypadku umowy ubezpieczenia, a spełnione świadczenie podlega zwrotowi.

W świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21) bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć, zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Wiązać to należy z uzyskaniem przez konsumenta wyczerpującej informacji o skutkach nieważności umowy, w tym ich ekonomicznego aspektu, sprowadzającego się co najmniej do obowiązku konsumenta niezwłocznego (po wezwaniu) zwrotu na rzecz banku wypłaconego bez podstawy prawnej kapitału kredytu. Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji.

Sąd Najwyższy wskazał, że bezskuteczność umowy staje się definitywna, kiedy należycie poinformowany konsument nie wyraził zgody na abuzywne postanowienia.

Takie jednoznaczne oświadczenie ze strony powoda zostało w toku niniejszego postępowania sformułowane

W okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać, że powód jednoznacznie i świadome stanowisko, odmawiające zgody na utrzymanie umowy w mocy, a w konsekwencji domagające się stwierdzenia nieważności, wyraził w piśmie z dnia 13 października 2021r. i zostało ono potwierdzone w toku rozprawy apelacyjnej. Dopiero w dacie zapoznania się z tym stanowiskiem, pozwany powziął wiedzę o trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, a tym samym roszczenie powoda stało się wymagalne. Brak spełnienia świadczenia przez pozwanego stawia go w sytuacji opóźniającego się dłużnika, co uzasadnia roszczenie powoda o zasądzenie odsetek od żądanych kwot od daty wyroku (art. 481 k.c.).

Uznając za zasadne żądanie zapłaty popierane przez powoda, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił jednocześnie zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez stronę pozwaną.

W myśl art. 496 k.c. jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Należy wskazać, że zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c. art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest natomiast czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. A zatem z jednej strony, w razie nieważności umowy wzajemnej, każda ze stron ma obowiązek zwrócić to co świadczyła, a z drugiej strony żadna ze stron nie popada w opóźnienie, jeśli strona żądająca zwrotu nienależnego świadczenia nie oferuje jednocześnie zwrotu świadczenia, które sama otrzymała z nieważnej umowy.

W świetle art. 497 k.c. przepis art. 496 k.c. ma też odpowiednie zastosowanie w przypadku nieważności umowy wzajemnej. Jak stanowi art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd o wzajemnym charakterze umowy kredytu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2017r. (II CSK 281/16), istotną cechą umowy kredytu jest jej wzajemny charakter w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. W tym przypadku ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu. Także w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2020r. (III CZP 11/20) Sąd Najwyższy opowiadając się za teorią podwójnej kondykcji w rozliczeniu świadczeń spełnionych przez strony nieważnej umowy kredytu, odwoływał się do przepisów art. 496 k.c. i art. 497 k.c. znajdujących zastosowanie w przypadku umów wzajemnych, wskazując, że zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych zapobiega w znacznej mierze przewidziane w art. 497 w związku z art. 496 k.c. prawo zatrzymania otrzymanego świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Głosa 2018, nr 2, s. 74). Nasuwa się bowiem myśl, że z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius. Stanowisko to zostało także przytoczone w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r.

(III CZP 6/21). Za wzajemnych charakterem umowy kredytu opowiedział się również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 września 2021r. I ACa 404/19 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku dnia 9 kwietnia 2018 r. I ACa 1055/17.

Ostatecznie jednak w okolicznościach niniejszej sprawy zarzut zatrzymania nie mógł być uwzględniony. Jak bowiem wynika ze zgromadzonych dowodów oraz oświadczenia pełnomocnika strony powodowej, materialnoprawne oświadczenie pozwanego banku o skorzystaniu z prawa zatrzymania nie dotarło do powoda przed zamknięciem rozprawy w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Okoliczności tej pozwany nie wykazał, pomimo zaprzeczenia ze strony pełnomocnika powoda.

Ponadto należy zauważyć, że roszczenia powoda wywodzone w niniejszym procesie dotyczyły świadczeń z dwóch umów kredytu, które powód uważał za nieważne, domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 258 701,64 zł stanowiącej jedynie część spełnionego przez siebie świadczenia. Na podstawie umowy nr (...) powód spłacił na rzecz pozwanego łącznie kwotę 709 558,93 zł, zaś w oparciu o umowę nr (...) kwotę 327 929,40 zł. Kwoty dochodzone pozwem odpowiadały jedynie różnicy pomiędzy spłaconą częścią kredytów, a kwotami wynikającymi z harmonogramu spłaty po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych. Były to odpowiednio kwoty 148 420,28 zł i 96 988,05 zł. Skoro powód nie dochodził w toku niniejszego procesu od pozwanego zwrotu całości spełnionego świadczenia (1 037 488,33 zł), pozwanemu nie służyło skuteczne prawo zatrzymania, tamujące żądanie zapłaty z tytułu jedynie części uiszczonej kwoty do czasu zaoferowania przez powoda zwrotu całej kwoty wypłaconego kapitału.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że zarzut zatrzymania zgłoszony przez stronę pozwaną nie miał charakteru bezwarunkowego, a także budził istotne wątpliwości co do jego zakresu. O ile bowiem z oświadczenia materialnoprawnego wynikało, że zarzut zatrzymania dotyczy umowy kredytu z dnia 20 sierpnia 2007r. nr (...) i obejmuje kwotę 258 701,64 zł do czasu zaoferowania kwoty 600 000 zł, o tyle zarzut procesowy odnosił się do umowy z 14 lutego 2006r., chociaż wskazywał na kwotę 600 000 zł podczas gdy umowa opiewała na kwotę 874 100 zł. W związku z zaistniałymi rozbieżnościami zarzut zatrzymania nie mógł odnieść oczekiwanego przez pozwanego skutku w niniejszym procesie, prowadząc do zatamowania słusznych roszczeń strony powodowej.

W tym stanie rzeczy apelacja powoda w przeważającej części zasługiwała na uwzględnienie w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., przy jednoczesnej bezskuteczności zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez pozwanego. W zakresie roszczenia o odsetki za okres poprzedzający wydanie wyroku apelacja była bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w obu instancjach orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., obciążając obowiązkiem ich poniesienia stronę pozwaną jako przegrywającą proces.

SSA Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska